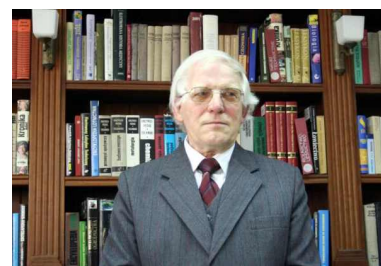


JÓZEF ZIĘBA
ur. 1932; Powursk, Wołyń



Tytuł fragmentu relacji	Sytuacja w kulturze po 1956 r. - prasa i radio
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Józef Zięba 1956 odwilż październik Sztandar Ludu radio Kamena Pod wiatr prasa Kultura i Życie Markowa Danielak Stepek księski środowisko literackie literaci dziennikarze lubelscy

Sytuacja w kulturze po 1956 r. - prasa i radio

Sytuacja dość szybko się zmieniała, a to ze względów politycznych, bo tak zwany „kurs łagodny” z okresu przewrotu październikowego mocno się zaostrzał politycznie. Skutkiem tego było, tak jak już wspominałem, że drugi tom „Pod wiatr”, a to już na początku '57-go roku, już się nie ukazał. Po kilku numerach „Teraz” też przestało wychodzić, bo były jakieś dyrektywy, podobno naczelny otrzymał, nie wiem, czy z Komitetu Partii. Pozostała „Kamena” i ten dodatek do „Sztandaru Ludu”- „Kultura i Życie”. I ci koledzy, którzy trochę byli nastawieni konfliktowo, ich ambicje się zmieniły, bo znaleźli inne pole działania. Otóż Polskie Radio wtedy rozszerzyło swoją działalność, i kilku naszych kolegów tam znalazło pracę, między innymi Jurek Księski, Anka Markowa, potem Danielak, Zbyszek Stepek przede wszystkim- stał się później chyba szefem działu literackiego. Oni już mieli antenę do swojej dyspozycji i mogli tam publikować swoje utwory i tą działalność publicystyczno - kulturalną uprawiać. Także już było mniejsze zainteresowanie „Kameną”. Redakcja „Kameny” również otworzyła, tak można powiedzieć, swoje łamy dla młodych. Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza również. Także nieco to napięcie zostało rozładowane. Z tym, że trzeba powiedzieć, że funkcja radia w owym czasie była znacznie większa niż w tej chwili, bo nie było telewizji, także ta rozgłośnia lubelska, zresztą o sporych ambicjach takich twórczych i słuchowiska radiowe, między innymi tam się specjalizował w tym Zbyszek Stepek. Mikulski otworzył łamy „Kultury i Życia”, chętnie zapraszał, jakieś artykuły się tam ukazywały, felietony. Także, troszkę się rozluźniło. I wtedy dorastaliśmy do tego czasu, że trzeba było ustabilizować swoje życie. Większość inspiratorów tego życia literackiego, kulturalnego, była związana z KUL-em. Wcześniej nie było zakazów formalnych, ale były rzeczywiste zakazy zatrudniania absolwentów KUL-u. To był taki okres, kiedy trochę się to złagodziło, ci młodzi ambitni ludzie znaleźli gdzieś pracę.

Data i miejsce nagrania	2005-10-19, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Dominika Jakubiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

